

MARIAN J. PTAK

Uniwersytet Wrocławski
marian.ptak@uwr.edu.pl

Zjazdy książąt śląskich w 1331 roku

Antecedencje

Po zjeździe książąt śląskich w 1329 r., z udziałem Jana Luksemburskiego, w następnym roku brakuje jakiegokolwiek wzmianki o jego pobycie na Śląsku i we Wrocławiu¹. Nie oznaczało to jednak zaniku aktywności politycznej książąt. Jej przejawy są bowiem widoczne w grupie książąt głogowskich. Zwraca przede wszystkim uwagę ich zjazd w Zielonej Górze i zawarty tam w dniu 28 stycznia 1330 r. układ². Wzięli w nim udział trzej bracia: Jan ścinawski, Henryk głogowski i Konrad namysłowski³, będący już w komplecie lennikami króla czeskiego.

¹ O wcześniejszych zjazdach zob. M.J. Ptak, *Zjazdy książąt śląskich z 1327 roku*, „Prawo” 319, Wrocław 2015, s. 85–98; M.J. Ptak, *Zjazdy książąt śląskich z 1329 roku*, „Prawo” 321, Wrocław 2016, s. 115–138. O śląskim prawie książęcym i aktach lennych zob. K. Orzechowski, *Powstanie pojęcia „prawa książęcego” na Śląsku*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50 rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej*, red. R. Heck, W. Korta, J. Leszczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968, s. 90–98; K. Orzechowski, *Lenna zależność książąt śląskich od Czech w świetle aktów z lat 1327, 1329 i 1336*, „Sobótka” 20, 1965, nr 1, s. 17–35; K. Orzechowski, *Stosunek prawny książąt śląskich do króla czeskiego w świetle aktów z lat 1289 i 1291*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Historia Śląska” 1966, z. 1, s. 7–21; K. Orzechowski, *Śląskie księstwa dzielnicowe w terminologii aktów lennych z lat 1327, 1329 i 1336*, [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Marka Mazurkiewicza. Studia z dziedziny prawa finansowego, prawa konstytucyjnego i ochrony środowiska*, red. R. Mastalski, Wrocław 2001, s. 439–445. Ponadto S. Rogowski, *Sprawy wojskowe w stosunkach lennych książąt śląskich (do końca panowania Luksemburgów)*, „Prawo” 106, Wrocław 1985, s. 53–78; S. Rogowski, *Sądownictwo w aktach lennych książąt śląskich z I połowy XIV wieku*, „Prawo” 194, Wrocław 1992, s. 31–45.

² *Regesten zur Schlesiischen Geschichte. 1327–1333*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 22, wyd. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1903, nr 4913 (dalej jako: RS).

³ Konrad używał tytułu księcia namysłowskiego od przełomu lat 1312 i 1313. Po śmierci brata Bolesława (1320), tytułującego się księciem oleśnickim, jako jego sukcesor przyjął tytułaturę oleśnicką. Tak K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 2, Wrocław 1975, s. 90–93, 96–98. Już

Nie uczestniczył w nim zapewne najmłodszy brat, Przemko głogowski, będący nadal wolnym księciem tytułującym się jeszcze w listopadzie tego roku „dziedzicem Królestwa Polskiego, księciem Śląska, panem Głogowa i Poznania”⁴. Godny uwagi jest fakt, że w tym samym czasie także Jan ścinawski tytułował się „dziedzicem Królestwa Polskiego, księciem Śląska, Głogowa i panem Ścinawy” i nie zaniechał tej tytułatury także w 1331 r.⁵ Henryk głogowski też początkowo sporadycznie używał tytułu „dziedzica Królestwa Polskiego, pana Głogowa i Poznania”, ale ostatni raz już w 1323 r.⁶ Zależność lenna nie miała zatem bezpośredniego wpływu na tytułaturę i jej roszczeniowy oraz konkurencyjny wobec lennego seniora charakter. W wystawionym na tym zjeździe dokumencie Jan ścinawski zobowiązał się wobec swoich dwóch braci do udzielania im pomocy oraz do niezalatwiania w trybie polubownym spraw z ich wrogami, bez uprzedniego zasięgnięcia ich rady. Ponadto przyrzekł złożenie hołdu ze swoich twierdz obu braciom na wypadek, gdy umrze bez dziedziców, gdy jego ziemie im przypadną albo z tytułu dożywocia przypadną komuś tak długo, jak przewiduje to prawo. Oznajmił też, że ze swojego ojcowskiego dziedzictwa otrzymał już swoją część. Jako gwarancję dotrzymania tej umowy dał w zastaw zamek i weichbild Lubin. Dokument został uwierzytelniony pieczęcią księcia oraz przez 10 świadków, należących do miejscowej szlachty. Sprawia on wrażenie próby sformalizowania wzajemnych relacji polityczno-prawnych zwasalizowanych książąt linii głogowskiej, jako wspólnoty przypominającej znany prawu polskiemu niedział braterski (pospólna ręka, podzielność z zachowaniem jedności). I stąd zapewne absencja na tym zjeździe niezwasalizowanego Przemka. Kolejne ważne wydarzenia polityczne aktywizujące książąt linii głogowskiej i innych książąt śląskich oraz ponownie króla czeskiego zaistniały dopiero w 1331 r. Były one pomijane albo znajdowa-

jako książę namysłowski tytułował się też dziedzicem Królestwa Polskiego (30 stycznia 1317, RS nr 3656; 22 marca 1319, RS nr 3900). Po jego śmierci dalej używał tej tytułatury i nazywał siebie panem Oleśnicy i Namysłowa (23 kwietnia 1320, RS nr 4109; 30 kwietnia 1321, RS nr 4113; 31 lipca 1321, RS nr 4149; 10 stycznia 1322, RS nr 4184; 29 sierpnia 1322, RS nr 4233). W dokumencie z 10 stycznia 1322 r. (RS nr 4184) tytułował się ponownie tylko księciem namysłowskim, zapewne z powodu zastawienia Henrykowi wrocławskiemu Oleśnicy wraz z weichbildem, i uczynił tak także 22 marca 1323 (RS nr 4254). W dokumencie z 10 sierpnia 1323 r. (RS nr 4277) Konrad namysłowski rzekł się na rzecz Bolesława legnickiego właśnie Namysłowa, Bierutowa, Wołczyzna itd. 12 i 29 sierpnia 1323 r. (RS nr 4278, 4282, 4283) Bolesław legnicki tytułuje Konrada księciem oleśnickim. 8 lipca 1324 (RS nr 4363) Konrad sam tytułuje się księciem Oleśnicy, także 15 października 1325 (RS nr 4473). W dokumencie Władysława Łokietka z 18 czerwca 1325 r. (RS nr 4433) Konrad jako książę Głogowa jest wymieniony wśród sojuszników Łokietka obok: Karola Roberta Węgierskiego, Bernarda świdnickiego i jego zięciów, Bolesława brzeskiego oraz książąt Kujaw, Mazowsza i Dobrzyń. 1 października 1331 r. w dokumencie wystawionym przez Jana ścinawskiego Konrad tytułuje się księciem Głogowa i panem Ścinawy, a w dokumencie z 13 grudnia 1331 r. Konradem z Głogowa (jak jego dwóch braci). Potem wyłącznie księciem lub panem Oleśnicy.

⁴ 7 listopada 1330, RS nr 4976.

⁵ 25 listopada 1330, RS nr 4983; 17 kwietnia 1331, RS nr 5016.

⁶ 23 czerwca 1323, RS nr 4271.

ły tylko fragmentaryczne odbicie w dotychczasowej literaturze przedmiotu oraz w powojennych syntetycznych opracowaniach dziejów Śląska⁷. Zaslugują jednak na bardziej pogłębione opracowanie, uwzględniające zwłaszcza aspekty ustrojowo-prawne.

Serię tych wydarzeń otwiera tajemnicza śmierć Przemka w dniu 11 stycznia 1331 r. w wieku około 25 lat, której przyczyną miało być otrucie przez własnych wasali⁸. Młody książę zmarł bezdzietnie i w związku z tym, według dynastycznego prawa polskiego, uprawnionymi do sukcesji po nim byli bracia i żona Konstancja, licząca sobie wówczas 16–22 lat. Była ona najstarszą córką Bernarda świdnickiego i wnuczką Władysława Łokietka. Jej małżeństwo z Przemkiem zostało zawarte w 1324/1326 r.⁹ W dniu 29 lipca 1326 r. na polecenie Przemka mieszczanie Głogowa złożyli hołd ewentualny Henrykowi żagańskiemu (wcześniej głogowskiemu) i Janowi ścinawskiemu, z zastrzeżeniem prawa dożywocia (*dotalicium*) dla Konstancji¹⁰. W tym samym dniu Henryk wystawił rewers Głogowowi, w którym potwierdził prawa miasta (w tym stosowanie prawa wrocławskiego), oraz wyraził zgodę na zastaw lub sprzedaż przez Przemka swoich ziem, ale pod warunkiem złożenia wcześniejszej oferty jemu¹¹. Dwa dni później na polecenie Jana ścinawskiego burmistrz i rada miejska Ścinawy złożyły hołd ewentu-

⁷ C. Grünhagen, *Geschichte Schlesiens, Erster Band: Bis zum Eintritt der habsburgischen Herrschaft 1527*, Gotha 1884, s. 145–146; A. Bachmann, *Geschichte Böhmens. Erster Band (Bis 1400)*, Gotha 1899, s. 777–781; J. Dąbrowski, *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290–1402*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, red. S. Kutrzeba, Kraków 1933, s. 401–406; Z. Wojciechowski, *Ustrój polityczny Śląska*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400...*, s. 753–762; E. Schieche, *Politische Geschichte von 1327–1526*, [w:] *Geschichte Schlesiens, Band I von der Urzeit bis zum Jahre 1526*, red. H. Aubin, Breslau 1938, s. 161; S. Śreniowski, *Historia ustroju Śląska*, Katowice-Wrocław 1948, s. 61; K. Maleczyński, *Śląsk w dobie nasilenia się gospodarki towarowo-pieniężnej i lokacji na prawie niemieckim od połowy XIII do połowy XIV wieku*, [w:] *Historia Śląska. Tom I do roku 1763. Część I do połowy XIV wieku*, red. K. Maleczyński, Wrocław 1960, s. 557–558; P. Moraw, *Das Mittelalter (bis 1469)*, [w:] *Deutsche Geschichte im Osten Europas. Schlesien*, red. N. Conrads, Berlin 1994, s. 89; R. Żerelik, *Dzieje Śląska do 1526 roku*, [w:] M. Czapliński et al., *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 68, 71; K. Orzechowski, *Historia ustroju Śląska 1202–1740*, Wrocław 2005, s. 48, 50, 56, 60; W. Mrozowicz, *Dolny Śląsk w latach 1327–1526*, [w:] *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006, s. 106–107.

⁸ Taką wersję podaje *Kronika książąt polskich*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878, s. 538: *Primislaus, quamvis iuvenis, erat tamen multum commendabilis in moribus et virtuti, nihilominus per suos proprios vasallos intoxatus est...*

⁹ K. Jasiński, *op. cit.*, s. 41–43.

¹⁰ *Lehns = und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, wyd. C. Grünhagen, H. Markgraf, cz. 1, Leipzig 1881, s. 127–128, cyt.: GM I. Z dokumentu podziałowego z 1312 r. wynika, że Głogów stanowił zaopatrzenie (*donacio propter nupcias*) matki pięciu książąt głogowskich, Matyldy brunszwickiej. Po śmierci męża w 1309 r. sprawowała regencję w Księstwie Głogowskim. Po jej śmierci (1318) wiano głogowskie jako dożywocie miało przypaść Henrykowi żagańskiemu, Janowi ścinawskiemu i Przemkowi. K. Jasiński, *op. cit.*, s. 78–81.

¹¹ RS nr 4558; GM I, s. 128–129.

alny Henrykowi żagańskiemu i Przemkowi głogowskiemu¹². Dożywocie (wiano) Konstancji obejmowało Głogów wraz z dystryktem, składającym się z kasztelanii w Głogowie i Tarnowie. Prawie dwa miesiące po śmierci męża, w dniu 9 marca 1331 r., wystawiła w Głogowie jako wdowa po Przemku, księżna Śląska i pani Głogowa dokument, gwarantujący zachowanie wszystkich praw temu miastu i rozstrzyganie wszystkich spraw prawnych wyłącznie w tym mieście przed książęcymi i właściwymi sądami¹³. Zapewniła w nim dalej, że jeśli dotychczasowy starosta albo kasztelan zamku w Głogowie lub Tarnowie umrze, mianuje na jego miejsce nowego, ale tylko za wiedzą rajców i mieszczan, oraz przekaze im te zamki po uprzednim złożeniu miastu przysięgi, że po jej śmierci „prawdziwi dziedzice dożywocia” będą dysponowali tymi zamkami zgodnie z prawem i sprawiedliwością. Dokument kończyło przyrzeczenie Konstancji, że miasto Głogów i całe dożywocie po jej śmierci będzie w takim stanie, w jakim je otrzymała, bez żadnych obciążeń. Jej najbliższym krewnym był brat, książę świdnicki Bolko II (syn Bernarda świdnickiego), który formalnie objął rządy opiekuńcze dzień później. Wystawił w związku z tym także w Głogowie dokument, jako sprawujący zarząd opiekun (*tutor*), gwarantujący mieszczanom Głogowa zachowanie wszystkich dotychczasowych praw (wymienionych w poprzednim dokumencie) i przekazanie dożywocia po śmierci Konstancji prawowitym dziedzicom, nieobciążonego długami i szkodami¹⁴. Obydwa dokumenty zostały zapewne wystawione i ogłoszone na uroczystym zjeździe z udziałem nie tylko księżnej głogowskiej, księcia świdnickiego, burmistrza i rady miejskiej Głogowa, ale także starostów (kasztelanów) zamku głogowskiego i tarnowskiego oraz miejscowej szlachty, na co wskazują listy świadków (7–9) zawierające tylko z jednym wyjątkiem osoby należące do stanu szlacheckiego. Swoją rolę prawnego opiekuna księżnej Bolko pojmował szeroko i uważał się także za gwaranta dotychczasowego statusu ziemi głogowskiej. Świadczy o tym wydany przez niego w Świdnicy 25 lipca 1331 r., wspólnie z Konstancją, dokument, w którym potwierdził opatowi i mnichom klasztoru cystersów w Lubiążu posiadanie wsi Gaworzyce (*Quaricz*, Quaritz, Oberquell) w dystrykcie głogowskim, nadanej im przez księcia Przemka¹⁵. W uzasadnieniu podał udzieloną mu przez klasztor pomoc finansową w celu pozyskania miasta i dystryktu jaworskiego. Uwagę zwraca użyta w tym dokumencie tytułatura: książę Śląska, pan Książa i Świdnicy oraz „obrońca ziemi głogowskiej”. Z uwagi na niechętnie stanowisko Bolka i książąt linii świdnickiej wobec polityki śląskiej Jana Luksemburskiego konfrontacja z Janem Luksemburskim była w tej sytuacji tylko kwestią czasu. Zapewne świadomość tego faktu sprawiła, że pod

¹² RS nr 4559; GM I, s. 127 z błędną datą 26 czerwca.

¹³ RS nr 5004a. F. Minsberg, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, t. 2, Glogau 1853, s. 201–202.

¹⁴ RS, nr 5005; GM I, s. 133.

¹⁵ RS nr 5033.

koniec lipca tego roku Konstancja opuściła Głogów i udała się do Małopolski¹⁶. Można w tym upatrywać rezygnację z praw do Księstwa Głogowskiego jako dożywotniego posiadania wiana (dożywocie).

Pierwszy zjazd we Wrocławiu

Najpóźniej w końcu sierpnia 1331 r. powstał plan kolejnej wyprawy czesko-krzyżackiej skierowanej przeciw Władysławowi Łokietkowi, który przewidywał spotkanie sprzymierzonych wojsk pod Kaliszem w celu opanowania Wielkopolski, w której nie tak dawno temu panowali książęta głogowscy¹⁷. Luksemburczyk wyruszył z Pragi 15 września i już dwa dni później przybył do Chrudima. Stąd udał się w kierunku Wrocławia, do którego zawitał dopiero 25 września¹⁸. Sugeruje to wystąpienie jakiejś przeszkody w tym pochodzie, której upatruje się w destrukcyjnej akcji Bolka świdnickiego. Po przemierzeniu ziemi kłodzkiej, stanowiącej wówczas region Czech, a nie Śląska, armia Jana Luksemburskiego musiała bowiem przejść przez terytorium (Księstwo Świdnickie i Ziębickie), którym władali książęta linii świdnickiej, wspomniany już Bolko świdnicki i Bolko ziębicki. Na tej trasie strategiczne znaczenie miały tradycyjnie trzy miejscowości: Bardo, Ząbkowice i Niemcza. Przybywszy do Wrocławia, zapewne dowiedział się, że oddziały wojsk krzyżackich stanęły pod Kaliszem 21 września i, nie doczekawszy się armii Luksemburczyka, zdecydowały się na odwrót. To właśnie w tej sytuacji 27 września oddziały Łokietka stoczyły z ich częścią zwycięską bitwę pod Płowcami.

Do 29 września brakuje jakichkolwiek wiadomości o aktywności króla i książąt oraz innych podmiotów życia politycznego i prawnego. Dopiero w tym dniu Jan, tytułujący się królem Czech i Polski, wydał zaskakujący dokument dotyczący dziedzicznych strażników swojego zamku w Kłodzku¹⁹. Potwierdził w nim wszystkie ich prawa i wolności oraz polecił burgrabiom kłodzkim ściśle ich przestrzeganie. Przyznał im we wsi Pilce (*Pilucze*, *Piltsch*) cztery łany o powierzchni trzech mniejszych prętów. Burgrabiowie kłodzcy zobowiązani byli im dostarczać w trakcie służby strażniczej jedną wielką konwię piwa. Śpiącego na służbie wartownika prokurator zamku miał fantować na kwotę sześciu małych

¹⁶ RS, nr 5004a (9 marca), 5005 (10 marca), 5018 (8 maja), 5033 (25 lipca 1331). Najpóźniej w 1334 r. wstąpiła do klasztoru klarysek w Nowym Sączu, w którym w latach 1350–1360 była opatką.

¹⁷ J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 401.

¹⁸ RS nr 5062.

¹⁹ *Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte und der Einführung und Verbreitung Deutscher Kolonisten und Rechte in Schlesien und der Oberlausitz*, wyd. G.A. Tzschoppe, G.A. Stenzel, Hamburg 1832, s. 533–534; *Geschichtsquellen der Grafschaft Glatz*, t. 1, wyd. F. Volkmer, W. Hohaus, Habelschwerdt 1883, s. 51–52; RS nr 5049.

fenigów. Byli oni zwolnieni od posług z wyjątkiem słodowania i warzenia piwa. Zagwarantowano im także prawo wolnego pozyskiwania drewna na swoje potrzeby, sądownictwa wyłącznie przed burgrabią, poruszania się w mieście w pełnym uzbrojeniu, przeciw czemu nie mógł występować sędzia miejski albo inny urzędnik. Burgrabia musiał im ponadto zapewnić corocznie dwa kawałki szarego tkanego sukna na ubiór. Zaskakująca treść tego dokumentu staje się bardziej zrozumiała, jeśli uświadomimy sobie, że Kłodzko miało strategiczne znaczenie na drodze z Pragi do Wrocławia i dalej w kierunku Wielkopolski, Kujaw i Pomorza w związku z prowadzoną polityką nękania Władysława Łokietka w ścisłym sojuszu z państwem zakonu krzyżackiego, zwłaszcza że obszar między Kłodzkiem i Wrocławiem znajdował się pod panowaniem książąt świdnickich i ziebickich, niechętnych wobec polityki Luksemburczyka. Dokument jest pozbawiony listy świadków. Utrudnia to ustalenie, chociażby w przybliżeniu, uczestników niewątpliwie odbywających się spotkań politycznych króla z władzami miejskimi, z księciem wrocławskim i zapewne z innymi zwasalizowanymi książętami. Z prawa lennego i indywidualnych aktów lennych wynikał obowiązek towarzyszenia seniorowi na terytorium Śląska i Polski, choć być może tylko na wyraźne wezwanie. Jest bardzo prawdopodobne, że we Wrocławiu przebywali w tym czasie, poza księciem wrocławskim Henrykiem VI, także ci, których obecność jest potwierdzona w Głogowie na początku października tego roku. Z relacji pisarza królewskiego, Henryka, dowiadujemy się, że w trakcie tego pobytu we Wrocławiu wymusił on na ludności chrześcijańskiej i Żydach wrocławskich wypłatę ponad 12 tys. grzywien, które przekazał swojemu zacieżnemu wojsku.

Zjazd w Głogowie

Zapewne już 30 września Jan Luksemburski w otoczeniu swojej świty i wojska w sile 700 hełmów oraz czterech maszyn wojennych znajdował się pod Głogowem. Tu założył obóz wojskowy we wsi Krzydłowice (Kreidelwitz) i wezwał władze miejskie do przysłania deputacji w celu przekazania mu miasta²⁰. Te wzbraniały się, powołując się na przysięgę wierności złożoną w 1326 r. Henrykowi żagańskiemu. Oponował też przeciw temu sam książę, broniąc w ten sposób praw Konstancji do Księstwa Głogowskiego. Może stąd wziął się przydomek Henryka — Wierny²¹. Jednak król opanował wkrótce miasto, według kronikarzy polskich w rezultacie zdrady mianowanego przez Bolka świdnickiego starosty zamkowego, Henryka. Po wjeździe do miasta król zajął kwatery w domu boga-

²⁰ RS nr 5051, komentarz wydawców.

²¹ Występujący już w XIV w.: *Heynricus dux Saganensis dictum Fidelis*. K. Jasiński, *op. cit.*, s. 88–89.

tego mieszczanina Eckarda i wezwał mieszczan do złożenia mu hołdu przed tym domem, po czym mianował starostą Czecha (Heinemann von der Duba).

W Głogowie w dniu 1 października Jan ścinawski w obecności Bolesława legnickiego, brata Konrada oleśnickiego tytułującego się jednak tylko księciem Głogowa i panem Ścinawy, oraz biskupa miśnieńskiego Wytiga (Witko, Wytko) i wielu innych, indywidualnie nieokreślonych, zrzekł się swojego prawa dziedzicznego do miasta i ziemi głogowskiej, które nabył po swoim ojcu (Henryk, zm. 1309) i bracie Przemku²². Ceną za zrzeczenie była kwota wypłacona przez króla w wysokości 2 tys. grzywien polskiej miary według przelicznika za 1 grzywnę 48 praskich groszy. Akt rezygnacji (*resignatio*) z praw spadkowych nastąpił przed domem mieszczanina głogowskiego Henryka, syna Eckarda. Zwołani mieszcianie zostali zwolnieni ze złożonej wcześniej przysięgi wierności. Dokument nie określał, o jaką dokładnie przysięgę chodzi, ale najprawdopodobniej o złożoną Henrykowi żagańskiemu (1326), a być może także Konstancji i Bolkowowi świdnickiemu (9 i 10 marca 1331). W końcowej części zawiera też zrzeczenie się późniejszych roszczeń oraz jakichkolwiek odwołań do papieża, cesarza rzymskiego i króla w tej sprawie. Dokument nie posiadał listy świadków, ale został uwierzytelniony trzema pieczęciami: wystawcy, czyli Jana ścinawskiego, biskupa miśnieńskiego i miasta Głogowa. Dyspozycja Jana ścinawskiego naruszała słuszne prawa do Głogowa Henryka i ewentualnie Konrada, ponadto Konstancji i jej prawnego opiekuna²³. Zachowanie Jana ścinawskiego zostało nagrodzone przez króla nadaniem mu jeszcze w tym roku trzech dystryktów wchodzących w skład Księstwa Głogowskiego: polkowickiego, nowomiejskiego i wschowskiego.

W dniu 2 października, również w Głogowie, kolejny dokument wystawił Jan Luksemburski, tytułujący się konsekwentnie królem Czech i Polski²⁴. Nastąpiło to na prośbę miasta Głogowa. Jan potwierdził mu wszystkie dotychczasowe przywileje książąt głogowskich i przyrzekł, że miasto i jego mieszcianie wraz z całym przynależnym obszarem w żadnym czasie i w żaden sposób nie zostaną wyłączone spod jego panowania, jego spadkobierców i Korony jego Rzeszy oraz miasta Wrocławia i Księstwa Wrocławskiego, lecz pozostaną pod władzą jego i jego sukcesorów. Wyrażona została w tym przepisie wola króla podporządkowania terytorium głogowskiego Księstwu Wrocławskiemu, zgodnie z wcześniejszym planem tworzenia alternatywnego wobec Łokietkowego Królestwa Polskiego z ośrodkiem we Wrocławiu. Głogów uzyskał też dodatkowy przywilej dotyczący zwalczania naruszcycieli pokoju nie tylko na obszarze miasta i ziemi głogowskiej, ale także na terytorium Kłodzka i Zgorzelca. A więc w tym zakresie władza dotycząca ścigania tej kategorii przestępstw przez Głogów przekroczyła

²² RS nr 5050; GM I, s. 134–135.

²³ Być może po opanowaniu Głogowa przez króla czeskiego przysługiwały jej nadal pewne prawa wynikające z dożywocia. W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2, Poznań 1949, s. 227–353.

²⁴ F. Minsberg, *op. cit.*, s. 337; GM I, s. 135 (tylko regist); RS nr 5051.

granice polityczne ówczesnego Śląska, sięgając terytorium czeskiego i górnołużyckiego. Ponadto miasto otrzymało też prawo do dochodzenia swoich roszczeń wobec opieszałych dłużników szlacheckiego pochodzenia przy pomocy opiekuna (*Pfleger*) albo starosty i stosowanego przez nich fantowania. W ten sposób Jan Luksemburski zdołał oblaskawić drugie pod względem znaczenia miasto Śląska. Zastanawia w związku z tym brak jakichkolwiek koncesji na rzecz miejscowej szlachty, co może świadczyć o jej całkowitej bierności politycznej albo wyrażanej w ten sposób niechęci do nowego panującego, preferującego interesy miast.

Zapewne już 3 października wraz z wojskiem wyruszył w kierunku Poznania i po upływie dwóch–trzech dni rozpoczął jego oblężenie, trwające sześć dni, które musiał zwinąć i pospieszenie udał się na pogranicze morawskie i węgierskie, z powodu króla węgierskiego Karola Roberta zamierzającego pomóc zbrojnie Łokietkowi. Okoliczności towarzyszące temu odwrotowi były przedmiotem kontrowersji kronikarzy i historyków śląskich, czeskich i polskich²⁵. Długosz przedstawił odwrot Jana spod Poznania jako ucieczkę, z porzuceniem dział, maszyn oblężniczych i utratą 500 żołnierzy²⁶. Wrocławskie roczniki Pola dodają, że za zawieszenie broni pod Poznaniem król czeski zapłacił ponadto Łokietkowi 40 tys. florenów²⁷.

Drugi zjazd we Wrocławiu

W dniu 19 października jest już ponownie we Wrocławiu, co poświadczają cztery wystawione przez niego dokumenty. Adresatem pierwszych dwóch był Wrocław. Oba pozbawione były listy świadków. W pierwszym nadał radzie miasta sądownictwo w sprawach karnych, zarówno wobec rajców, jak i mieszczan, dotyczących nieumyślnych i umyślnych zachowań oraz wobec proskrybowanych (*Verfestete*), jeśli znajdują się w mieście²⁸. W drugim, odpowiadając na skargi mieszczan wrocławskich, postanowił, że w miejscowości Königsbrück (*Kunigesbrücke* k. Budziszyna) położonej w Górnych Łużycach od każdego jednokonnego wozu będą odąd płacić cło w wysokości 1 grosza praskiego i nic więcej²⁹.

²⁵ Przedstawił je syntetycznie S.B. Klose, *Von Breslau. Dokumentierte Geschichte und Beschreibung. In Briefen*, t. 2, Breslau 1781, s. 104–105.

²⁶ *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, Księga dziewiąta 1300–1370*, Warszawa 2009, s. 214.

²⁷ *Pol Nicolaus, Jahrbücher der Stadt Breslau*, wyd. J.G. Büsching, J.G. Kunisch, Breslau 1813, s. 134.

²⁸ *Breslauer Urkundenbuch*, cz. 1, wyd. G. Korn, Breslau 1870, s. 130; *Breslauer Stadtbuch*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 11, wyd. H. Markgraf, O. Frenzel, Breslau 1882, s. 151; RS nr 5055.

²⁹ *Breslauer Urkundenbuch...*, s. 131; *Codex Diplomaticus Lusatiae Superioris. Sammlung der Urkunden für die Geschichte des Markgrathums Ober-Lausitz*, t. 1, wyd. G. Köhler, Görlitz 1856, s. 294; RS nr 5056.

Trzeci dokument dotyczył bezpośrednio Bolesława legnickiego i pośrednio Bolka II świdnickiego³⁰. Jan Luksemburski, tytułujący się nadal konsekwentnie królem Czech i Polski, wraz ze swoimi synami oraz sukcesorami przyrzekł w nim swojemu szwagrowi Bolesławowi legnickiemu przekazanie zamku w Niemczy, wraz z miastem, dystryktem, wasalami i wszystkimi przynależnościami. Terytorium to, będące własnością Bolesława III, znajdowało się od roku 1322 w posiadaniu zastawnym najpierw Bernarda świdnickiego, a następnie jego syna Bolka II, jako zabezpieczenie udzielonej mu pożyczki w wysokości 8 tys. grzywien. Jan oznajmia w nim, że Bolesław III ze szczególnej sympatii przeniósł na niego prawo do wykupu terytorium niemczańskiego pod warunkiem, że będzie je mógł wykupić od króla i jego spadkobierców po obniżeniu długu o 1 tys. kop groszy i po wypłaceniu we Wrocławiu w obecności rajców miejskich kwoty 6750 grzywien groszy polskiej miary oraz po zrekompensowaniu poczynionych przez niego ulepszeń i poniesionych szkód. Wynika stąd, że Bolesław III uzyskał korzystniejsze warunki spłaty zaciągniętej pożyczki. Dla Bolka świdnickiego oznaczało to zmianę osoby dłużnika, ale nie właściciela weichbildu niemczańskiego, którym nadal pozostawał Bolesław legnicki. Na tej podstawie Luksemburczyk mógł przejąć siłą w posiadanie weichbild niemczański. W takich okolicznościach odnosi się wrażenie, że głównym celem polityki śląskiej Jana w tym roku stało się poskromienie Bolka świdnickiego, który najpierw został pozbawiony opieki nad wdową po Przemku głogowskim i jej dożywociem, a następnie zastawu niemczańskiego. O strategicznym znaczeniu korytarza umożliwiającego bezpieczne przejście od granicy z ziemią kłodzką do Wrocławia i dalej do Głogowa będą świadczą późniejsze zabiegi Luksemburczyka, dotyczące znajdujących się na tej trasie Ząbkowic.

Ostatni dokument wydany przez Jana we Wrocławiu dotyczy ponownie Wrocławia, a ściślej dwóch mieszczan wrocławskich, braci Jakuba i Mikołaja z Żytnej k. Trzebnicy (*Sittin*, *Sitten*). Król nadał im przywilej, polegający na czasowym nadaniu (10 lat) we wsi Żerniki Małe (*Sirdenic*, *Klein-Sürding*), położonej w terytorium wrocławskim, wszelkich świadczeń (*peticiones*, *census*, *angarie et perangarie*) i praw, które nabędą po śmierci księcia Henryka wrocławskiego, nazwanego tutaj szwagrem³¹. Można w tym upatrywać polityki popierania mieszczan będących równocześnie ziemianami.

W tym samym dniu, ale w Kłodzku, a więc zapewne w drodze powrotnej do Pragi, wydał kolejny dokument dotyczący wsi położonej w ziemi i dystrykcie wrocławskim, mianowicie Radmierzyc (*Radmericz*, *Dürrijentsch*)³². Jego adresatem był przeor generalny zakonu joannitów na Czechy, Austrię i Polskę z siedzibą w Tyńcu Małym (*Thincz*, *Tinz*). To z kolei przejaw polityki zjednywania zakonu rycerskiego, posiadającego swoje struktury organizacyjne na terytoriach sąsiadujących ze Śląskiem.

³⁰ GM I, s. 305–306 (z błędną datą 13 października 1331 r.); RS nr 5057.

³¹ RS nr 5058.

³² RS nr 5059.

Pobyty we Wrocławiu Jana Luksemburskiego i towarzyszących mu synów oraz przyjaciół, wraz z biskupem, książętami i pewnymi nobilemi, odnotowano w rachunkach miasta za rok 1331: „*ad honores domino nostro regi, filii suis et ceteris amicis suis, domino episcopo, principibus, et ceteris nobilibus in vino, piscibus, pabulo et aliis 134 marc*”³³. Synowie to późniejszy król Czech i Rzymian oraz cesarz, Karol IV (1346–1378), i Jan. Przyjaciele to przypuszczalnie najbliżsi doradcy. Biskup to najpewniej miśnieński Witygo, ponieważ wrocławski (Nanker) w otoczeniu króla czeskiego w tym czasie nie występował. Wymowny jest zjazd wrocławskiej kapituły katedralnej z udziałem Nankera odbyty 20 listopada 1331 r., na którym uchwalono statuty diecezjalne³⁴. Znalazł się w nich m.in. przepis zakazujący nadawania beneficjów duszpasterskich obcym, tj. nie pochodzącym z polskiej prowincji kościelnej, i stanowisk nauczycieli ludziom niewładającym językiem polskim. Pod pojęciem książąt, a ściślej princepsów, kryli się bez wątpienia Piastowie śląscy, głównie zwasalizowani. Grupę nobilew, czyli najprawdopodobniej możnej szlachty, być może w części ziemian rekrutujących się spośród mieszczan wrocławskich, trudno bliżej określić. Wśród wydatków na pierwszym miejscu znalazły się wino i ryby oraz pasza dla koni. Wymieniona całościowo kwota była trzy razy mniejsza niż w 1329 r., ale również czas pobytu i wspólnych narad był odpowiednio krótszy.

Zjazd w Pradze

Według relacji Długosza w dniu św. Marcina, czyli 11 listopada, na pograniczu morawsko-węgierskim Jan spotkał się z królem węgierskim Karolem Robertem w celu zawarcia układu pokojowego polsko-krzyżackiego, do czego nie doszło. Natomiast 20 listopada rozpoczął się najazd krzyżacki na Kujawy, który miał przeszkodzić Łokietkowi w ewentualnych działaniach zbrojnych przeciw Czechom³⁵. W takich okolicznościach Jan Luksemburski zaprosił do Pragi na początku grudnia książąt śląskich, przy czym nie wiemy, czy wszystkich, czy też tylko określonych. Był to precedens, który nie wynikał z tego, że był królem Czech i Polski oraz seniorem większości książąt śląskich, ponadto formalnie przyszłym księciem wrocławskim, który faktycznie współrządził Księstwem Wrocławskim, co wyrażało się m.in. w wystawianiu przywilejów indywidualnych i zbiorowych oraz nakładaniu podatków. Wydaje się, że przesądziła o tym przesłanka formalna,

³³ *Henricus Pauper. Rechnungen der Stadt Breslau von 1299–1358, nebst zwei Rationarien von 1386 und 1387, dem Liber Imperatoris vom Jahre 1377 und den ältesten Breslauer Statuten*, wyd. C. Grünhagen, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 3, Breslau 1860.

³⁴ J. Klapper, *Die Breslauer Sinodalstatuten vom Jahre 1331*, „*Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens*” 65, 1931, s. 279–291.

³⁵ *Jana Długosza Roczniki...*, s. 215.

mianowicie uzyskane na początku października 1331 r. prawo do używania tytułu księcia głogowskiego. Stał się w ten sposób jednym z wielu książąt Śląska, przy tym księciem dziedzicznym, czyli wolnym, a nie lennym. Być może miało to związek z odbytym w grudniu tego roku sejmem ziemskim w Pradze, na którym Jan Luksemburski zażądał niezwykle wysokiego podatku i oszacowania od mieszkańców Królestwa Czech, w celu pokrycia wydatków na wojsko, które miało przez całą zimę strzec granic z Austrią i Węgrami³⁶.

Jedynym śladem ich zebrania się, być może na królewskim zamku, jest zachowany w transumpcie z 1426 r. łacińskojęzyczny dokument, wystawiony tutaj w dniu świętej Łucji, czyli 13 grudnia 1331 r., przez trzech książąt: Bolesława (III), Waclawa i Ludwika, tytułujących się z łaski bożej książętami Śląska i panami legnickimi (*dei gracia duces Slesie et domini Legnicenses*)³⁷. Bolesław (1311–1342), liczący wówczas 40 lat, był najstarszy wiekiem w linii książąt wrocławskich, któremu ustępował o trzy lata Henryk VI, ostatni piastowski książę wrocławski (zm. 1335). Waclaw i Ludwik byli synami Bolesława. Wystawcy na wstępie oświadczały wszystkim, obecnym i przyszłym, że przeprowadzili deliberacje i zawarli porozumienie oraz za radą swoich wiernych (*cum fidelibus nostris consilio*), bez żadnego nacisku i z wolnej woli, dokonali rozporządzenia dotyczącego „wszystkich ziem swoich miast” (*omnes terras civitates nostras*). Z brzmienia tej części dokumentu możemy się domyślać, że tę dyspozycję majątkową poprzedzał układ książąt, który został następnie przedstawiony pod rozważenie czynnej politycznie grupie poddanych, nazwanych w dokumencie „wiernymi”. Znając ówczesne realia polityczne, trzeba wśród nich upatrywać tych osób, które osobiście złożyły przysięgę wierności rządzącym książętom, a więc należących do stanu szlacheckiego i reprezentujących poszczególne miasta. Swoją opinię w tej kwestii wyraziły zapewne na zwołanych uprzednio sejmikach weichbildowych, a następnie na sejmiku Księstwa Legnickiego i Brzeskiego albo na wspólnym sejmiku obu księstw.

W dokumencie wymieniono owe „wszystkie ziemie miast” przez podanie nazwy miasta i związanego z nim zamku albo samego zamku. Zostały one wyliczone w następującej kolejności: Legnica z zamkiem, Złotoryja, Chojnów z przy-

³⁶ F.J. Bretfeld, *Historische Darstellung saemtlicher von den aeltesten Zeiten bis zu dem Jahre 1626 abgehaltenen boemischen Landtage*, t. 1, Prag 1810, s. 138. Sejmu grudniowego nie wymienia S. Russocki, *Protoparlamentaryzm Czech do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 87. W dniu 22 lipca 1331 r. Jan Luksemburski wydał dokument, w którym przyrzekł, że nie będzie żądał od mieszkańców Czech berny, z wyjątkiem ściśle określonych spraw. Jeśli złamie to przyrzeczenie, będą mieli prawo oporu (*resistendi*) wobec niego i jego sukcesorów. *Regesta Diplomatica nec non Epistolaria Bohemiae et Moraviae*, t. 3, Praha 1855, nr 1807.

³⁷ 13 grudnia 1331, RS nr 5071; GM I, s. 306–307. J. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 405, przypis 2, sugerował bliższe zbadanie tego dokumentu. Uważał, że przypuszczenie o ponownym akcie lennym ze względu na synów Bolesława jest nie do przyjęcia, ponieważ występują już oni w marcu 1329 r. (RS nr 4814).

łączonym zamkiem, Brzeg z zamkiem, Oława, Grodków, Niemcza z zamkiem, Namysłów z zamkiem, Bierutów z zamkiem, Kluczbork z zamkiem, Bieczyna, Gorzów Śląski, Wołczyn z zamkiem, Chocianów i Jamna (*Tyefense*, *Tiefensee* — na południe od Brzegu). Te dwie ostatnie miejscowości zostały nazwane zamkami z terytoriami (*castra nostra cum territoriis*). Kolejność ta sugeruje, że najważniejsze w tym kompleksie terytorialnym było miasto Legnica z zamkiem i związana z nim ziemia oraz dwa sąsiadujące z nią miasta z zamkami i ziemię, Złotoryja i Chojnów. Było to Księstwo Legnickie w węższym znaczeniu. Natomiast Brzeg z zamkiem został wymieniony na pierwszym miejscu wśród posiadłości, które były od niego oddzielone przez inne księstwa, tj. Oleśnickie, Wrocławskie, Świdnickie, Jaworskie i Ziębickie. Było to Księstwo Brzeskie, które składało się z 10 *weichbildów* (terytoriów), po obu stronach Odry. Zamek Jamna był usytuowany przy południowo-wschodniej granicy z Księstwem Niemodlińskim i Opolskim, natomiast Chocianów przy północno-zachodniej granicy Księstwa Legnickiego, w sąsiedztwie Księstwa Głogowskiego. Chocianów i Jamna były ośrodkami terytoriów niebędących jeszcze *weichbildami*. W tym kontekście zastanawia brak tytułatury brzeskiej, co wskazuje na traktowanie wszystkich tych posiadłości jako politycznej całości, choć niezwartej terytorialnie, z ośrodkiem w Legnicy (Księstwo Legnickie w znaczeniu szerszym). Jednak i wcześniej Brzeg pojawiał się w tytułaturze Bolesława tylko sporadycznie.

W dokumencie podkreślono tytuł prawny wystawców do owych terytoriów i wszystkich przynależności, bez względu na ich nazwy. Była nim sukcesja po rodzicach i przodkach oraz dzierżenie i posiadanie zawsze z wolnością od jakichkolwiek serwitutów. Takie sformułowania wskazują na pełną, czyli alodialną własność określonego w dokumencie terytorium. Akt „wolnej rezygnacji” (*libere resignantes*) z prawa własności, czyli wzdania (niem. *Auflassung*), w imieniu własnym książąt oraz aktualnych i przyszłych dziedziców, na rzecz Jana Luksemburskiego, nastąpił w nieoznaczonym w dokumencie terminie. Zostało w nim jednak określone miejsce, mianowicie przed kościołem świętego Jana we Wrocławiu (*ante fores ecclesie beati Johannis in Wratislavia*), czyli na forum przed katedrą wrocławską. Nie było to miejsce przypadkowe. Tradycyjnie dokonywano tu ważnych czynności prawnych. Przykładowo 30 kwietnia 1333 r. kanonik i ofiçał wrocławski potwierdził tu, na prośbę prokuratora i syndyka opata lubiąskiego Apeczki, przywilej papieża Urbana IV z 1262 r. dla cystersów. Stało się to przed dużymi drzwiami katedry, gdzie zwyczajowo wymierzana była sprawiedliwość (*ecclesia major in loco, quo justitia fieri hominibus est consuetum*)³⁸. Być może było to miejsce tego rodzaju czynności prawnych także innych książąt. Jest bardzo prawdopodobne, że tego aktu wzdania trzej książęta legniccy dokonali również wspólnie 19 października 1331 r. w związku z transakcją z Janem Luksemburskim dotyczącą Niemczy. Adresata tej rezygnacji nazwano „princepsem i wielmożnym

³⁸ RS nr 5219.

panem Janem, królem Czech i Polski oraz komesem Luksemburskim” (*princeps magnificus dominus Johannes Boemie et Polonie rex ac Lucemburgensis comes*), ponadto „naszym najdroższym szwagrem”. Aktowi rezygnacji towarzyszyło oświadczenie woli wystawców zostania princepsami i wasalami Jana oraz jego dziedziców, sukcesorów i Królestwa Czech. W odpowiedzi Jan, jako „prawdziwy pan”, przyjął ich jako princepsów i wasali. Nie jest do końca jasne, czy również w tym czasie i miejscu nastąpiło złożenie hołdu, przysięgi wierności i ponowne nadanie lenna (inwestytura), czy też nastąpiło to dopiero w Pradze.

Następnie wymienione ziemie, miasta i zamki nadał im (*conferendo*) jako wieczyste i dziedziczne lenno (*in pheodum perpetuum et hereditarium*), oczekując od nich wierności i asystencji (pomocy). Prawo dziedziczenia przysługiwało mężczyznom w linii prostej (*heredibus masculis legitimis de corporis nostris*), a w przypadku braku takich spadkobierców należało do króla i jego sukcesorów, panujących w Królestwie Czech. Takie zasady dziedziczenia wykluczały obu braci Bolesława, Henryka VI i wydziedziczonych już Władysława, z sukcesji. Dokument zawierał pewne ograniczenia książąt legnickich w zakresie rozporządzania określonymi składnikami majątkowymi w formie sprzedaży. W przypadku zamiaru sprzedaży jakiegoś miasta albo zamku, wraz z terytorium albo bez terytorium, innemu księciu bądź szlachetnemu mężowi (*nobilis vir*), jego nabywcą mógł być tylko ktoś, kto nabędzie je jako lenno od króla czeskiego. Gdy takiego nabywcy nie będzie, posiadłość należało zaoferować królowi za porównywalną cenę. Nabywcy byli zobowiązani do służebności (służb) zgodnie z obyczajem innych wiernych i zwyczajem (*iuxta morem aliorum suorum fidelium et consueta*). Dokument określił też związane z tym obowiązki mieszkańców księstwa (nie nazywając ich poddanymi — *subditi*), których kategorie wymienił w następującej kolejności: baronowie (*barones*), nobilewowie (*nobiles*), klienci (*clientes*), rycerze (*milites*), wasale (*vasalli*), wierni (*fideles*), mieszczenie (*cives*), mieszczenie mniejszych miast (*oppidani*), wieśniacy (*villani*) i inni ludzie (*homines*). Sugeruje to określoną hierarchię społeczną, która powinna się stać przedmiotem pogłębionych badań. Wynika stąd, że pojawiające się często w różnych kontekstach pojęcie wiernych nie było jednoznaczne. W przypadku wymarcia męskich następców książąt mieli świadczyć królowi i jego dziedzicom, jako swoim prawdziwym i naturalnym panom, służby i ciężary (*serviciis et modi*) według powszechnego dla wiernych Polski zwyczaju (*iuxta communem fidelium Polonie consuetudinem*). Nie odwołano się tu zatem do zwyczaju niemieckiego, czeskiego, śląskiego czy lokalnego. Dowodzi to niewątpliwie dalszego obowiązywania prawa polskiego w sferze relacji publicznoprawnych i jego współistnienia z prawem lennym o obcej proveniencji.

Dokument został uwierzytelniony przez wymienionych imiennie świadków, którzy przywiesili na nim swoje pieczęcie na wyraźną prośbę wystawców. Widniały na nim również dwie pieczęcie książąt legnickich. Nie było pieczęci Ludwika, który zapewne jeszcze własnej pieczęci nie miał, dlatego Bolesław i Wa-

claw przywiesili w jego imieniu własne. Waclaw był starszym synem, liczącym w 1331 r. 13–15 lat, natomiast Ludwik tylko nieco młodszy³⁹.

Na pierwszym miejscu listy świadków znalazł się biskup wrocławski Nanker (około 51 lat), który był zwierzchnikiem diecezji wrocławskiej, obejmującej terytoria wszystkich ksiąząt śląskich, choć nie w całości. Jego obecność w Pradze zaskakuje ze względu na napięte stosunki z Janem Luksemburskim.

Na drugim miejscu wymieniono biskupa Miśni (Witko). Występował on już wcześniej wśród uczestników zjazdów z udziałem Jana Luksemburskiego. Biskupstwo miśnieńskie zostało utworzone w 968 r.⁴⁰ Aspiracje dotyczące jego wschodniej granicy w X w. sięgały nawet Odry, ale ostatecznie ustaliły się na linii dwóch lewobrzeżnych dopływów Odry, mianowicie Bobru i Kwisy, które oddziaływały też politycznie Śląsk od Miśni na południu i Łużyc na północy. Na zachód od Bobru i Kwisy znajdował się jednak Przewóz z najbliższą okolicą, sięgającą nieprzerwanie aż Nysy Łużyckiej, wchodzący w skład Księstwa Głogowskiego i później Żagańskiego (1311: *ecclesia in oppido Prebus in Slesia, Missnensis dioecesis*)⁴¹. Do 1319 r. ziemia przewozka należała do Księstwa Głogowskiego, a w latach 1320–1346 do Henryka Jaworskiego. W dokumencie z 3 maja 1329 r., wydanym we Wrocławiu, miasto Żary oraz miasta i zamki Trzebiel i Przewóz występują jako część ziemi łużyckiej (!), niesprzedana Janowi Luksemburskiemu. Obszar ten znajdował się zatem w ramach diecezji miśnieńskiej, co wyjaśnia do pewnego stopnia obecność jej biskupa obok biskupa wrocławskiego. Brak biskupów lubuskiego i krakowskiego, związanych z innymi panującymi, oraz ołomunieckiego wydaje się w tej sytuacji bardziej zrozumiały. Kolejność biskupów wydaje się w pełni klarowna, ze względu na związki kierowanych przez nich diecezji ze Śląskiem oraz usytuowany na nim majątek kościelny, zwłaszcza nieruchomości ziemskie i związane z nimi prawa książęce.

Następna na tej liście jest grupa określona jako *principes et duces*. Nie są to, jak się wydaje, pojęcia jednoznaczne (synonimiczne), choć w języku polskim używa się jako ich odpowiednika terminu „książe”. Na pierwszym miejscu w tej grupie wymieniono Henryka wrocławskiego (VI), a na kolejnych: Władysława bytomskiego, trzech ksiąząt głogowskich (Henryka, Konrada i Jana) i Bolka niemodlińskiego. Daje to w sumie liczbę sześciu ksiąząt. Na uwagę zasługuje ich kolejność oraz sposób wymieniania. Zastanawia zwłaszcza określenie trzech ksiąząt jako głogowskich, z pominięciem ich indywidualnej tytulatury (żagański, oleśnicki, ścinawski). Pierwszeństwo Henryka VI jest w pełni zrozumiałe ze względu na przodującą rolę Wrocławia jako kościelnego i politycznego ośrodka Śląska oraz przynależność do najstarszej linii ksiąząt śląskich. Mniej jednoznaczna jest druga

³⁹ K. Jasiński, *op. cit.*, s. 177–180. Obaj występują z liczbą porządkową: Waclaw I, Ludwik I.

⁴⁰ W. Semkowicz, *Historyczno-geograficzne podstawy Śląska*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400...*, s. 32–33.

⁴¹ A. Heinrich, *Gehörte Priebus zur Lausitz*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 26, 1892, s. 365–386.

pozycja Władysława bytomskiego, należącego do grupy książąt górnośląskich. Nie wchodziło tu w grę starszeństwo wieku, ponieważ był on najstarszy wiekiem (51 lat) nie tylko w grupie książąt górnośląskich, ale również dolnośląskich, lecz mogło być wzięte pod uwagę starszeństwo linii książęcej. Wśród książąt głogowskich najstarszy był Henryk IV Wierny (około 41 lat), drugi w kolejności starszeństwa Konrad oleśnicki, a trzeci Jan ścinawski. Zaskakuje niska pozycja Bolka niemodlińskiego, młodszego od Władysława o około 10 lat.

Jeśli do świadkujących sześciu książąt dodamy jeszcze trzech legnickich, to okazuje się, że w zjeździe praskim wzięło udział w sumie dziewięciu książąt z dynastii Piastów, dwóch biskupów diecezjalnych, w tym wrocławski aspirujący do tytułu książęcego (Księstwo Nyskie), oraz król czeski jako aktualny książę głogowski i przyszły książę wrocławski. Najliczniej byli reprezentowani książęta dolnośląscy mimo całkowitej absencji linii jaworsko-świdnickiej: Henryk I jaworski (1314–1346), Bolko II świdnicki (1326–1368) i Bolko II ziębicki (1321–1341). Rządzący książęta linii wrocławskiej i głogowskiej stawili się w komplecie. Widoczna jest natomiast duża absencja ze strony książąt górnośląskich (5): Bolko II opolski (1313–1356), Albert strzelecki (1313–1366/1375), Leszek raciborski (1306–1336), Kazimierz cieszyński (1314/1315–1358) i Jan oświęcimski (1321/1322–1372) — w sumie pięciu książąt, jeśli pominąć w tej grupie nienależącego do dynastii piastowskiej Mikołaja II opawskiego (1318–1365). Ich nieobecność jest zaskakująca z tego powodu, że wszyscy byli już zwasalizowani. W kontekście obecności Władysława bytomskiego i Bolka niemodlińskiego można snuć przypuszczenie, że w grupie książąt opolskich (w szerokim znaczeniu), czyli górnośląskich, funkcjonował pewien system reprezentacji, chociażby ze względu na odległość od Wrocławia, a tym bardziej Głogowa czy Pragi, polegający na osobistym uczestnictwie w zjazdach przynajmniej jednego księcia „najbliżej osiadłego”. A tak geograficznie i politycznie usytuowane było Księstwo Niemodlińskie. Księstwo Bytomskie było natomiast wysunięte najdalej na wschód i graniczyło z ziemią krakowską.

Wystawienie tego dokumentu wspólnie przez trzech książąt legnickich, wspólny akt rezygnacji z Księstwa Legnickiego i zwrotne nadanie (inwestytura) tym samym podmiotom sugeruje funkcjonowanie, znanej prawu polskiemu i jego dynastycznej wersji, wspólnoty rodzinnej składającej się z ojca i dwóch synów jako zbiorowego podmiotu własności. Był to niedział rodzinny, który można nazwać niedziałem książęcym. Takim niedziałem stało się Księstwo Wrocławskie po śmierci Bolka I w 1301 r. Z powodu małoletności trzech synów Bolka (Bolesława, Henryka i Władysława) rządy opiekuńcze w księstwie sprawowała rada miejska Wrocławia i biskup wrocławski, a następnie król Czech Waclaw II. W 1306 r. rządy w księstwie przejął najstarszy z braci, Bolesław, a pięć lat później (1311) dokonano jego podziału na trzy części: wrocławską, legnicką i brzeską. Ciągłe spory między braćmi, na tle majątkowym i politycznym, doprowadziły do utraty działu legnickiego przez najmłodszego brata (Władysława) na rzecz Bolesława, który nie rezygnował z pozyskania działu wrocławskiego od niemającego syna Henryka VI. Wzajemne

animozje obu braci musiały być bardzo duże, skoro Henryk VI zdecydował się na sprzedaż swojego działu w dniu 4 kwietnia 1327 r. królowi czeskiemu, pozbawiając go tym samym prawa do sukcesji tej części i przywrócenia Księstwa Wrocławskiego w poprzednich granicach. Pomimo tego symptomy takiego niedziału, z kierowniczą rolą Bolesława legnickiego, są widoczne jeszcze w 1329 r. W dniu 1 marca tego roku, tytułując się księciem Śląska oraz panem Legnicy i Brzegu, wystawił w Legnicy dokument nadający prawo patronatu opatowi klasztoru w Lubiążu nad kościołem parafialnym w Rokitnicy (Röchlitz) k. Złotori⁴². W miejscowości tej, położonej w Księstwie Legnickim, znajdowała się ważna twierdza⁴³. Podkreślono w nim, że nadanie to nastąpiło za przyzwoleniem jego żony Katarzyny (od 1326 r.), brata Władysława (*dux ejusdem Slezie*) oraz dwóch synów Wacława i Ludwika, ponadto po zasięgnięciu rady jego wiernych baronów. W tym samym dniu, ale we Wrocławiu, Władysław, tytułując się księciem Śląska i panem Legnicy, wydał za zgodą swojego brata Bolesława dokument identycznej treści. Pierwszym na liście świadków tego dokumentu był książę wrocławski Henryk VI⁴⁴. Wymienione w pierwszym i drugim dokumencie osoby występują jako współkonsensujące czynność prawną polegającą na nadaniu przez księcia prawa. Wygląda to na poszerzoną reprezentację tego niedziału. Być może w pewnych sytuacjach prawnych była ona konieczna. Uwagę zwraca również udział czynnika społecznego w tym akcie w postaci rady baronów. Lenne nadanie Księstwa Legnickiego Bolesławowi w 1329 r. miało charakter indywidualny z zapewnieniem prawa sukcesji męskim spadkobiercom tylko w linii prostej. W dokumencie z 13 grudnia 1331 r. Bolesław i jego dwaj synowie występują jako współlennicy, czyli lennicy łączni, tworzący według zasad prawa polskiego niedział rodzinny ojca z synami, którego przedmiotem było jedno księstwo. Uczynienie z genetycznie dwóch działów spadkowych (legnickiego i brzeskiego) tylko jednego sprawiło, że powstało duże terytorialnie lenno, z określonymi już prawami dotyczącymi sukcesji i podziałów księstwa łącznie ojca z synami. Oznaczało to zatem łączną inwestyturę, a nie jednostkową, co umożliwiało korzystniejsze niż w przypadku inwestytury jednostkowej warunki dziedziczenia w ramach tej linii książąt. W przypadku bezpotomnej śmierci jednego z członków niedziału sukcesorami stawiali się automatycznie pozostali przy życiu jego członkowie. Księstwo Legnickie stało się w ten sposób pierwszym na Śląsku lennem łącznym.

Niedział rodzinny był instytucją dynastycznego prawa książęcego Piastów, niewystępującą w prawie niemieckich książęcych lenn chorągiewnych, które traktowało lenna jako dobra jednostkowe i niepodzielne. Skutki prawne wynikające z łamania zasad niedziału znał Bolesław legnicki z własnych doświadczeń dotyczących Księstwa Wrocławskiego oraz losów niedziału linii książąt głogowskich, w którym szczególnie destrukcyjną rolę odgrywał Jan ścinawski. Można więc za-

⁴² RS nr 4814.

⁴³ W dokumencie z 1294 r. Rokitnica występuje jako jedna z trzech twierdz, oprócz Brzegu i Jamna. GM II, s. 7.

⁴⁴ RS nr 4813.

łożyć, że legły one u podstaw jego starań o przekształcenie Księstwa Legnickiego z lenna jednostkowego w lenno łączne, czyli lenno pospólnej ręki. Było ono też podzielne, ale równocześnie tworzyło całość, od której wyodrębniona część nie mogła być trwale odłączona. Tworzyło też korzystniejsze warunki dziedziczenia w linii książąt legnickich (sukcesja w linii bocznej). W rezultacie powstał obszerny lenny kompleks majątkowy, później jeszcze powiększony (Księstwo Wołowskie), który pozostał najdłużej w wasalnym władaniu naturalnej i przyrodzonej dynastii Piastów śląskich (do 1675 r.). W ten sposób została połączona instytucja polskiego prawa książęcego z niemieckim prawem lennym, a ściślej z prawem oblatowanych lenn chorągiewnych (*feudum oblatum*, *Fahnlehn*). Była to znaczna koncesja nie tylko na rzecz Bolesława i jego spadkobierców, ale również prawa polskiego. W Niemczech nadawanie lenn do pospólnej ręki pojawiło się też dopiero w XIV w.⁴⁵ Niedzielnicy lennicy byli w nim wspólnie uprawnieni, a jeden spośród nich musiał być wyznaczony do służb lennych. Zatem w Pradze zostało potwierdzone w uroczystej formie pierwsze na Śląsku nadanie książęcego lenna chorągiewnego pospólnej ręki (*investitura simultanea*). Zostało ono powtórzone w odniesieniu do książąt legnicko-brzeskich 21 maja 1379 r.⁴⁶ Inwestytura łączna książąt legnickich stała się przykładem do naśladowania dla innych książąt śląskich. Skłonność do reaktywacji niedziału w warunkach zależności lennej jest już bowiem widoczna wśród książąt głogowskich, wymienionych łącznie na liście świadków dokumentu praskiego.

Bolesław legnicki, zwany też Hojnym, oceniany jest przez historyków najczęściej negatywnie ze względu na rozrzutność i nieustanne problemy finansowe. Tymczasem w przeciwieństwie do swoich dwóch młodszych braci zdołał połączyć dwa działy spadkowe Księstwa Wrocławskiego, brzeski i legnicki, a jego ambicje sięgały też działu wrocławskiego, i stworzyć największy kompleks terytorialny na ówczesnym Śląsku. W tym kontekście jego ocena, z politycznego punktu widzenia, powinna być bez wątpienia lepsza niż Henryka VI, zwanego też Dobrym.

Uwagi ogólne

W 1331 r. odbyły się cztery zjazdy książąt śląskich, wszystkie z inspiracji Jana Luksemburskiego prowadzącego politykę zwalczania Władysława Łokietka w ścisłym sojuszu z zakonem krzyżackim. Pierwszy miał miejsce we Wrocławiu pod koniec września, a jego jedynym formalnym śladem jest wydany tutaj przez króla dokument z datą 29 września, dotyczący graniczącej ze Śląskiem ziemi kłodzkiej.

⁴⁵ H. Conrad, *Deutsche Rechtsgeschichte, Band I. Frühzeit und Mittelalter*, Karlsruhe 1962, s. 255–256.

⁴⁶ GM I, s. 345–346. Wydawcy zatytułowali ten dokument „Gesamtbelehrung der Lignitz = Brieger Herzöge”, stwarzając tym samym błędne przekonanie, że była to pierwsza inwestytura łączna tej linii książąt.

Musieli w nim uczestniczyć książęta linii wrocławskiej i zapewne przynajmniej niektórzy głogowskiej. Drugi odbył się w Głogowie w dniach 1–2 października, a jego celem stało się przejęcie bezpośredniej władzy nad mającym duże znaczenie w polityce polskiej Luksemburczyka Księstwem Głogowskim, które po śmierci Przemka głogowskiego stało się dożywociem jego żony, Konstancji. Ponieważ jej prawnym opiekunem był konsekwentny adversarz Jana, książę świdnicki Bolko II, chodziło również o pozbawienie go tej funkcji. Sytuację ułatwiały gotowe do natychmiastowych działań wojska króla, nieobecność w Głogowie Konstancji i Bolka II oraz postawa Jana ścinawskiego, który w dniu 1 października zrzekł się na jego rzecz swoich praw dziedzicznych do miasta i ziemi głogowskiej. Stało się to za wyraźną aprobatą Bolesława legnickiego i Konrada oleśnickiego oraz biskupa diecezji miśnieńskiej, którzy poświadczili wystawiony w związku z tym dokument. Zwraca uwagę brak wśród świadków Henryka żagańskiego, najbardziej dyspozycją Jana ścinawskiego poszkodowanego, oraz biskupa wrocławskiego Nankera. W takich okolicznościach miasto Głogów poddało się zwierzchnictwu króla czeskiego, za co otrzymało potwierdzenie dotychczasowych przywilejów nadanych przez książąt głogowskich oraz nowe przywileje, sformułowane w dokumencie z 2 października. Znamienny jest brak takiego przywileju dla miejscowej szlachty, co może być źródłem różnych interpretacji. Sprzedaż praw do Księstwa Głogowskiego przez Jana ścinawskiego dostarczyła koronnego argumentu prawnego Janowi Luksemburskiemu do objęcia bezpośrednim władaniem tego terytorium wraz z wynikającymi z tego tytułu roszczeniami książąt głogowskich do Wielkopolski z Poznaniem oraz Królestwa Polskiego. Głogowski zjazd książąt linii głogowskiej i wrocławskiej usankcjonował zatem bezprecedensowe nabycie przez obcego króla prawa własności do Księstwa Głogowskiego, ze wszystkimi prawami wolnych książąt śląskich. Kolejny zjazd odbył się ponownie we Wrocławiu, czego dowodzi sekwencja pięciu dokumentów z 19 października. Trzy z nich dotyczyły przywilejów króla na rzecz miasta i mieszczań wrocławskich, a jeden przywileju na rzecz zakonu joannitów. Potwierdzają one, powstałą w 1327 r., praktykę aktywnego współrządzenia Księstwem Wrocławskim, czyli sprawowania władzy książęcej przez króla wspólnie z przyrodzonym księciem śląskim. Ostatni z tych dokumentów dotyczył transakcji Bolesława legnickiego z królem w sprawie strategicznego obszaru dystryktu niemczańskiego wraz z miastem, położonego na szlaku wiodącym od Kłodzka do Wrocławia i Wielkopolski, który znajdował się do tej pory w zastawnym władaniu Bolka świdnickiego. Bolesław sprzedał prawo do tego zastawu królowi, co bezpośrednio naruszało interes tego niezwasalizowanego księcia. Jest to kolejny przykład wykorzystywania skomplikowanych transakcji majątkowych do politycznych celów. W zjeździe tym wzięli udział książęta linii wrocławskiej i zapewne tylko niektórzy głogowskiej. Najliczniejszy okazał się jednak zjazd książąt śląskich, odbyty niespodziewanie w okresie przed świętami Bożego Narodzenia w Pradze. Być może w związku ze zwołanym czeskim sejmem ziemskim w tym miesiącu. Zwraca w nim przede wszystkim uwagę obecność

biskupa wrocławskiego Nankera, dotychczas nieobecnego na takich zjazdach, trzech książąt głogowskich, trzech książąt legnickich i dwóch książąt górnośląskich. Odbicie tego zjazdu potwierdza tylko jeden dokument z 13 grudnia 1331 r., zasługujący na szczególną uwagę także z powodu poświadczenia przez Bolesława legnickiego i jego dwóch synów nadania im przez króla Księstwa Legnickiego, jako książęcego lenna chorągiewnego pospólnej ręki. Była to pierwsza taka inwestytura na Śląsku, która, wykorzystując instytucję polskiego prawa książęcego, poprawiała sytuację zwasalizowanych książąt śląskich.

Bibliografia

Źródła

- Breslauer Stadtbuch*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 11, wyd. H. Markgraf, O. Frenzel, Breslau 1882.
- Breslauer Urkundenbuch*, cz. 1, wyd. G. Korn, Breslau 1870.
- Codex Diplomaticus Lusatiae Superioris. Sammlung der Urkunden für die Geschichte des Markgrathums Ober-Lausitz*, t. 1, wyd. G. Köhler, Görlitz 1856.
- Geschichtsquellen der Grafschaft Glatz*, t. 1, wyd. F. Volkmer, W. Hohaus, Habelschwerdt 1883.
- Henricus Pauper. Rechnungen der Stadt Breslau von 1299–1358, nebst zwei Rationarien von 1385 und 1387, dem Liber Imperatoris vom Jahre 1377 und den ältesten Breslauer Statuten*, wyd. C. Grünhagen, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 3, Breslau 1860.
- Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego, Księga dziewiąta 1300–1370*, Warszawa 2009.
- Klose S.B., *Von Breslau. Dokumentirte Geschichte und Beschreibung. In Briefen*, t. 2, Breslau 1781.
- Kronika książąt polskich*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. 3, Lwów 1878.
- Lehns = und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, wyd. C. Grünhagen, H. Markgraf, cz. 1, Leipzig 1881, cz. 2, Leipzig 1883.
- Pol Nicolaus, Jahrbücher der Stadt Breslau*, wyd. J.G. Büsching, J.G. Kunisch, Breslau 1813.
- Regesta Diplomatica nec non Epistolaria Bohemiae et Moraviae*, t. 3, Praha 1855, nr 1807.
- Regesten zur schlesischen Geschichte. 1327–1333*, [w:] *Codex Diplomaticus Silesiae*, t. 22, wyd. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1903.
- Urkundensammlung zur Geschichte des Ursprungs der Städte und der Einführung und Verbreitung Deutscher Kolonisten und Rechte in Schlesien und der Oberlausitz*, wyd. G.A. Tzschoppe, G.A. Stenzel, Hamburg 1832.

Literatura

- Bachmann A., *Geschichte Böhmens. Erster Band (Bis 1400)*, Gotha 1899.
- Bretfeld F.J., *Historische Darstellung saemntlicher von den aeltesten Zeiten bis zu dem Jahre 1626 abgehaltenen boemischen Landtage*, t. 1, Prag 1810.
- Conrad H., *Deutsche Rechtsgeschichte, Band I. Früzeit und Mittelalter*, Karlsruhe 1962.
- Dąbrowski J., *Dzieje polityczne Śląska w latach 1290–1402*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, red. S. Kutrzeba, Kraków 1933.

- Grünhagen C., *Geschichte Schlesiens, Erster Band: Bis zum Eintritt der habsburgischen Herrschaft 1527*, Gotha 1884.
- Heinrich A., *Gehörte Priebus zur Lausitz*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 26, 1892.
- Historia Śląska. Tom I do roku 1763. Część I do połowy XIV w., red. K. Maleczyński, Wrocław 1960.
- Jasiński K., *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1–3, Wrocław 1973–1977.
- Klapper J., *Die Breslauer Sinodalstatuten vom Jahre 1331*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 65, 1931.
- Maleczyński K., *Śląsk w dobie nasilenia się gospodarki towarowo-pieniężnej i lokacji na prawie niemieckim od połowy XIII do połowy XIV wieku*, [w:] *Historia Śląska. Tom I do roku 1763. Część I do połowy XIV wieku*, red. K. Maleczyński, Wrocław 1960.
- Minsberg F., *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, t. 1–2, Glogau 1853.
- Moraw P., *Das Mittelalter (bis 1469)*, [w:] *Deutsche Geschichte im Osten Europas. Schlesien*, red. N. Conrads, Berlin 1994.
- Mrozowicz W., *Dolny Śląsk w latach 1327–1526*, [w:] *Dolny Śląsk. Monografia historyczna*, red. W. Wrzesiński, Wrocław 2006.
- Orzechowski K., *Lenna zależność książąt śląskich od Czech w świetle aktów z lat 1327, 1329 i 1336*, „Sobótka” 20, 1965, nr 1.
- Orzechowski K., *Stosunek prawny książąt śląskich do króla czeskiego w świetle aktów z lat 1289 i 1291*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Historia Śląska” 1966, z. 1.
- Orzechowski K., *Powstanie pojęcia „prawa książęcego” na Śląsku*, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50 rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej*, red. R. Heck, W. Korta, J. Leszczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków 1968.
- Orzechowski K., *Śląskie księstwa dzielnicowe w terminologii aktów lennych z lat 1327, 1329 i 1336*, [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Marka Mazurkiewicza. Studia z dziedziny prawa finansowego, prawa konstytucyjnego i ochrony środowiska*, red. R. Mastalski, Wrocław 2001.
- Orzechowski K., *Historia ustroju Śląska 1202–1740*, Wrocław 2005.
- Ptak M.J., *Zjazdy książąt śląskich z 1327 roku*, „Prawo” 319, Wrocław 2015.
- Ptak M.J., *Zjazdy książąt śląskich z 1329 roku*, „Prawo” 321, Wrocław 2016.
- Rogowski S., *Sprawy wojskowe w stosunkach lennych książąt śląskich (do końca panowania Luksemburgów)*, „Prawo” 106, Wrocław 1985.
- Rogowski S., *Sądownictwo w aktach lennych książąt śląskich z I połowy XIV wieku*, „Prawo” 194, Wrocław 1992.
- Russocki S., *Protoparlamentaryzm Czech do początku XV wieku*, Warszawa 1973.
- Schieche E., *Politische Geschichte von 1327–1526*, [w:] *Geschichte Schlesiens, Band I von der Urzeit bis zum Jahre 1526*, red. H. Aubin, Breslau 1938.
- Semkowicz W., *Historyczno-geograficzne podstawy Śląska*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, red. S. Kutrzeba, Kraków 1933.
- Sobociński W., *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2, Poznań 1949.
- Śreniowski S., *Historia ustroju Śląska*, Katowice-Wrocław 1948.
- Wojciechowski Z., *Ustrój polityczny Śląska*, [w:] *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, red. S. Kutrzeba, Kraków 1933.
- Żerelik R., *Dzieje Śląska do 1526 roku*, [w:] M. Czapliński et al., *Historia Śląska*, Wrocław 2002.

Congresses of Silesian dukes of 1331

Summary

1331 was marked by four congresses of Silesian dukes, all featuring the King of Bohemia and Poland, John of Luxembourg. The first two were closely linked to John's planned military expedition against Ladislaus the Elbow-High of Poland. The participants of the congress held between 25 and 30 September in Wrocław included the now vassal dukes of Wrocław and Głogów. It was followed by another congress, convened between 1 and 2 October in Głogów and featuring more or less the same participants, during which John of Ścinawa renounced his rights to Głogów, which was a dower (*dotalicium*, *Leibgedinge*) of Constance, the Duke of Głogów's widow, in favour of the Bohemian king. This created a legal basis for seizing full ducal power over the duchy and combining it with the Duchy of Wrocław he was to inherit after the death of Duke Henry VI (1335). After his failure in the war against Ladislaus the Elbow-High, John of Luxembourg again came to Wrocław and during another congress, on 19 October, featuring the same dukes, he issued several documents with privileges for the city of Wrocław and Wrocław burghers. On the same day Boleslaus of Legnica gave the king Niemcza (castle, town and district) as a pledge, for a long time in possession of the independent Duke of Świdnica, Bolko, who opposed John of Luxembourg's policy in Poland and Silesia. The last congress of Silesian dukes that year was held on 13 December in Prague. It featured nine Silesian dukes from the House of Piast and the Bishop of Wrocław. Those absent were the Dukes of Świdnica and Jawor as well as most dukes from Upper Silesia, with the exception of Ladislaus of Bytom and Bolko of Niemodlin. The congress is confirmed by just one document, which refers to the granting of the Duchy of Legnica, to be held jointly in fee (*investitura simultanea*, *Gesamtbelehnung*), to Duke Boleslaus and his two sons in a compromise between the Polish ducal law and German feudatory law.

Keywords: Silesia, congresses of Silesian dukes, Polish ducal law, ducal fief, joint fief (*Gesamtlehn*)

Die Zusammenkünfte der schlesischen Herzöge im Jahre 1331

Zusammenfassung

Im Jahre 1331 fanden vier Zusammenkünfte der schlesischen Herzöge, alle unter Beteiligung von Johann von Luxemburg, dem König von Böhmen und Polen, statt. Die beiden ersten standen in strikter Verbindung mit dem von Johann gegen Władysław I. Ellenlang geplanten Kriegsfeldzug. In den Tagen des 25.–30. September fand die Zusammenkunft in Breslau statt, an der die bereits vasalisierten Herzöge der Linie Breslau und Glogau teilnahmen. An zwei folgenden Tagen, dem 1. und 2. Oktober fand die Zusammenkunft in Glogau in ähnlicher Zusammensetzung statt, an der Johann von Steinau auf die Erbrechte auf das Glogauer Land, das eine Mitgift (*dotalicium*, *Leibgedinge*) der Witwe Konstanze nach dem Glogauer Herzog darstellte, zugunsten des böhmischen Königs verzichtet hat. Dies gab ihm das Recht, dort die volle herzogliche Macht zu übernehmen und das Land mit dem Breslauer Herzogtum zu verbinden, das nach dem Tode des Herzogs Heinrich VI. (1335) an ihn fallen sollte. Nach den Mißerfolgen im Krieg mit Ellenlang erschien er wiederum in Breslau und an der folgenden Zusammenkunft am 19. Oktober unter Beteiligung von denselben Herzögen, stellte er mehrere Dokumente mit Privilegien für die Stadt Breslau und die Breslauer Bürger aus. An demselben Tage überließ Bolesław von Liegnitz dem König Nimptsch (Schloß, Stadt und District) als Pfand, der schon lange im Besitz des nicht vasalisierten Herzogs Bolko von

Schweidnitz stand, der gegen die polnische und schlesische Politik des Luxemburgers war. Die letzte Zusammenkunft der schlesischen Herzöge in diesem Jahr fand am 13. Dezember in Prag statt. Beteiligt waren an ihr neun Herzöge der Piastendynastie aus Schlesien und der Breslauer Bischof. Abwesend waren die Herzöge der Linie Schweidnitz-Jauer und die meisten Oppelner Herzöge mit der Ausnahme des Władysław von Beuthen und des Bolko von Falkenberg. Ihr Stattfinden wird in nur einem Dokument bestätigt, welches die Belehnung des Fürstentums Liegnitz als Gesamtlehn, d. h. der gesamten Hand (*investitura simultanea*, Gesamtlehn) an den Herzog Bolesław und seine zwei Söhne feststellt, das ein Kompromiss zwischen dem polnischen herzoglichen Recht und dem deutschen Lehnrecht darstellte.

Schlüsselworte: Schlesien, Zusammenkünfte der schlesischen Herzöge, das polnische *ius ducale*, das fürstliche Fahnenlehn, Gesamtlehn